

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem „Rolnik” wychodzą trzy razy w tygodniu, w wtorek, czwartek i sobotę. Kosztują na kwartalny pocztę 1 u. p. p. agentów 1.20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmuję się za ostateczne 1 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego skargania należycie wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 263.

## Bitwa pod La Bassee i Arras.

Z głównej kwaterą donoszą: Pod szopami naszych szrapeli rozproszyła się francuska 77-ta dywizja i to co szlo z dywizji marcowej. Co tutaj zrobiły armaty i haubicy, tego do końca pod Rocquicourt ku południowi ogień karabinowy. Mimo to, że korpus XVIII i X w gęstych kolumnach, dotarł do przeszkód silnie uszkodzonych przez artylerię francuską i chociaż załoga bawarska rowów skutkiem bombardowania bardzo ucierpiła, idące do szturmu jukki padły jak skoszone i niezdolne były zdobyć rowów.

Jedynie na południe od Neuville, gdzie już zblize sie było największe dospłate do walki z bliska. Sześć francuskich przyrządów do rzucania min pracowało tam od rana przeciw grupom domów przezeń nas zajętych; na tem miejscu nie mogliśmy wystąpić z odpowiednimi środkami obronnymi. Tam w pewnej miejscowości, której nazwy zdobyliśmy, spostrzega pewien oficer, adjutant batalionu turynijskiego, oficer rezerwy artylerii bawarskiej, działo polne.

W dniu 9 maja musieli je artylerysti opuścić, atoli przedtem samki i amunicję ukryli. I te ów oficer oddaje. Przy pomocy dwóch piechurów obsługują dziesiątki strzały do domów i bierze udział w walce jeszcze po południu. W Neuville samem atak nie osiągnął większych wyników. Czy ten lub ów dom nieprzyjaciela zdobędzie, nie rozstrzyga się jeszcze o wyniku bitwy. Atoli ze wsi samej naprzeciw Thelus chęci Francuzi wyrażają. Takaż o 200 metrów na wschód od Neuville leży cmentarz otoczony murem na szczerem polu. Około godziny 5 po południu spostrzegała poczwórna linia strzelca, po której następują posilki. Naszym ogniem nieprzyjaciela odpędzamy. Jeszcze nie ma godziny 4, gdy wtem uderza od południa-zachodu piechota i nadziedzice z Neuville wypadają Turki z patardami. Szybko biogoczą, chcąc przebyć drogę krótką i naprawić obroń-

ców. Z zimną krwią nasi muszkieterzy wystrzelali nieprzyjaciół. Widzą, że tak nie osiągną celu. Należy użyć innych środków. Rozpoczyna ogień artylerii i przyrządy do rzucania min pracują. Pomińki pekają, krzyże, wieńce i trumny granaty rozrywają. O godzinie 1/7 wieczorem postanawia kapitan rozpocząć odwrót. Nie cofają się daleko, tylko poza obręb ognia. Jako ochotnicy pozostały podoficer i dwóch szeregowców, aby na końcu zachodnim cmentarza bronić cofających się towarzyszów granatami ręcznymi i aby im dać czas do wykopania rowów. Potem może nieprzyjaciół iść dalej, ale napotka nowy mur żywego.

W Labiryncie są jeszcze te same wojska, które tam walczyły w dniu 7 maja. I oni mają tylko za sobą komunikację, której za dobra używać nie można. Co się dzieje z Neuville, o tem nie mają pojęcia. Widzą tam tylko dym i płomienie. Czy wieś my posiadamy, czy nieprzyjaciół, tego nie wiedzą. Ze wszystkich stron padają granaty, miny, pociski karabinowe do sztaków ich dawnych rowów. Pułk na miejscu wytrzymuje i dowiaduje się, że atak nieprzyjacielski odparty.

Tak więc tego wtorku, wspaniałego cięplego popołudnia latowego, złamano drugi potężny atak francuski. Czego Francuzi chcieli, to wynikało z roszku znalezionego na wschód od Grenay u wziętego do niewoli oficera. Według tego liczył generał Joffre z całą pewnością na to, że w dniu dzisiejszym lewe skrzydło wezmie Loos, a w piątek wielkie węglowe miasto Lens. Dziesiątki wieczorne musiały dowódca francuskiego roszczać. Zamiast wiadomości o zwycięstwie uwiadomiono go, że francuskie wojska w najbliższym czasie niezdolne wogół do przeprowadzenia jednostronnego ataku.

Z tego powodu w następnych 2 tygodniach toczą się walki jedynie w dwóch miejscach w okolicy Loretto i Neuville.

Chociaż więc teren walki zmniejszył się, nic jednak potoczyki nie straciły na zaciętości. Francuzi sprowadzali na ten wąski front ciągle częstą zupełnie świeże, częstą dobrze wypoczęte siły. Pierwszy raz wystąpiły

przeciwko nam: III francuski korpus i 53 i 55 dywizja piechoty. W prawdziwej po stronie niemieckiej nadeszły posilki nowe, ale ani piechota ani artyleria nie mogły się co do liczby równać z przeciwnikiem.

Artyleria nieprzyjacielska miała mianowicie duży dział większego kalibru i podtrzymywana była początkowo przez lepsze rekonwalesansy lotników. Mimo wielkiej cięcieli lotnicy nasi nie mogli podjąć z stożkiem im dyspozycji latawcami walki z silnie ubrojonymi aparatami nieprzyjacielskimi.

Nie możemy tu skreślić wszystkich walk pojedynczych. W historiach pułków odnoszących oddziałów duże zapisane będą jako pełne świętości i bohaterstwa. Tam właśnie pokazeli każdy co wart. Walka oficerów i żołnierzy rozgrywała się w tych rowach i minach.

Naprzód stanął się polepszyć połączenie z Carenecy. Moulin Malou, który Francuzi zdobyli, zostało na nowo odbity, ale atak bawarskich strzelców, wykonyany wieczorem z cmentarza Souchez, nie udał się.

W tym czasie rozstrzygnęły się losy mężczyzn obroniących Carenecy. Raz jeszcze zaopatrzyła ich naucznika landwera poprzedniej nocy w żywność i amunicję, następnie jednak przebił się nieprzyjaciół przy węgorzu 125, na północ od wsi. Przy zapadnięciu ciemności Zuwi zaatakowali od wschodu a połączili się z kolumnami idącymi do szturmu z drogi strefy. Ostatni z walczących wpadli w ręce nieprzyjaciela. Równocześnie nieprzyjaciół zdobywa znów Moulin Malou. Z tą chwilą stało się bez wartości utrzymanie Ablain. Dowodzący tutaj generał rokkeser opuścił wieś i do kanału, gdzie było połączenie z stanowiskami pod Loretto.

Udało się to wojskom bawarskim. Na węgorzu Loretto nieprzyjaciół zdobył dnia tego ruiny kaplicy. Dalsze ataki zniszczyl nieprzyjaciela. Jeden z walczących rezerwowych pułków śląskich zdobył na nowo w nocy z 14 na 15. maja część rowów na tej górze po odparciu wieczorem ataku pięciu francuskich batalionów na drodze z Souchez do Aix-Noulette.

Tylko ten, kto widział węgorze Loretto, ocenić

szczególnie, iż w sercu mem nie ma ani cienia żalu, ni goryczy. Może dla tego, że na drodze mej znalałam istotkę, w której oczach niewinnych odbijało się niebo, którą pokochałam i która stała się mojem zjawieniem, mojem niebem... Dziś istotka ta jest nietylko mojem kochaniem, lecz i dumą moją... Mój syn przybrany dotrzymał wszystkiego, coś pan przyzekał, panie hrabio. Cnoty, w które przybierałam mego bohatera... z biki, syn mój posiada w rzeczywistości i. Zawdzięczam jemu tyle radości, że na żale miejsc w sercu nie stało...

— Panno Raynal, — rzekł hrabia szczerze wzruszony, — jesteś pani najszlachetniejszą istotą, jaką w życiu mem spotkałem... pani... do mnie należy dokonać tego, co jest zamiarem pani... jest to w tej chwili jedynie zadośćuczynienie, jakie synowi memu dać mogę. Panie Bolivet, w akcie adoptacji należy zmienić jedno słowo. To ja pozostawię synowi memu tytuł i nazwisko.

Julia zbladła. Było to rozwiązanie, jakiego pragnęła sama najgorzej, rozwiązanie najwłaściwsze, najnaturalniejsze... a jednak serce ciotki Julii ścisnęło się bolesnie i z oczu jej lzy popłynęły. Doznała uczucia matki, rozstającego się z dzieckiem na zawsze.

Zacny p. Bolivet otworzył drzwi do sąsiedniego pokoju i rzekł głośno.

— Kapitanie, słyszałeś wszystko, decyduj.

Na widok pięknego, dumnego oficera, który był jego synem, w sercu pana de Candore odezwało się nieznane mu dotychczas uczucie, uczucie dumy rodzinieńskiej i jakiejś dziwnej dla niego rzeźności. Idąc za popadem tego uczucia postąpił krok i wyciągnął rękę.

Karol sklonił się zimno. Był bardzo błydy, lecz spokojny.

— Panie, — wyrzekł trochę stumionym głosem, — nie żądam już od pana żadnego zadośćuczynienia i nie przyjmę żadnego. Matka moja umarła, postaram się zapomnieć nazwisko jej kata... przyjmując je, zapomnieć bym go nie mogi...

Zwrócił się do ciotki Julii i prawie gwałtownie do

pierś ją przyciągnął a całując jej rękę i oczy zalałe łzami, mówił z miłością bezmierną:

— Dalaś mi wszystko, ty matko moja święta, dasz mi jeszcze i nazwisko twoje, prawda? o, nie będę nie-wdzięcznym, przekonasz się, ciuchchno!

Rumieciec zabarwił czoło pana de Candore, lecz raz jeden w życiu sumienie wzięło w nim górę nad za-rozumiałością i dumą.

— Zasłużyłem na to, — rzekł ze smutną pokorą, — nie mam nic na mą obronę. Ale zwracam się do pani, panno Raynal, niech pan przemówi za mną... jeśli zaś nie za mną, to za nadzieję Karola, znam je... łatwo mógłbym je urzeczywistnić.

— To prawda, szepnęła stara panna, pochyliając głowę, — namysli się, Karolu, ty ją tak bardzo kochasz i ona ciebie może także.

Karol przymknął oczy, jakby dla odgmania nęczęcego obrazu.

— Nie, — odpowiedział z mocą, za taką cenę nie chcę szczęścia.

— A ja nie chcę nazywać się panią de Candore tylko Reynal.

Otworzyły się drzwi naprzeciw pokoju, z którego wyszedł kapitan i Alicja szła ku niemu, podając mu obie ręce.

— Powiedziałeś mi stanowczo, kapitanie, że nigdy nie poprosisz o rękę bogatej panny a więc ja proszę o twoją, — rzekła zarumieniona i promieniąca szczęściem.

Karol za całą odpowiedź z niewysłowionem uczuciem przyciągnął do ust małe rączki i byłby je bez końca pokrywał pocałunkami, lecz Alicja wysunęła mu je łagodnie, aby uściskiem objąć ukochaną ciotkę Julicję.

— Ciociu Julciu, — prosiła, tuląc się do starej panny pieszczołiwie, — chciałas mieć jedno dziecko... przyjmię dwoje... Dwoje kochać i błogosławić cię będzie!

KONIEC.

feldmarszałek Bausk i ... od Mitau trwają dalej zdobyty południe odparty. puszczone ludnie w ... wi naprzeciwliści wkę i Bierunia 3500 jen. wych.

Armi bawarski skrzydło sna-Prav tewskiego Arm sena ... wskiego Kamienska wschodni jacieli po

W ... wo do tecca Brata z po nieprzy szturmie zaczęły Z d do atak skutecz lewe u latone naszem Włoch dowały

W ... mossa; bita po edworec Wojska w po stojać agu ... Z toczyły Ataki

B ... skiej rami na burga De

R ... Rosyj zaniecnie fałszy zna s nową decyc wscho

ne u Rosyj zaniecnie fałszy zna s nową decyc wscho

1914 były ... mies i ... 8. ... Lesz ... 7. ... Cam

może, czego wojska nasze dokonały. Ale oceni je przedwyszukiem ten, kto widział te okolice w październiku roku zeszłego, kiedy jeszcze stala wspaniała aleja, prowadząca z Souchez do Aix-Noulette, której potężne drzewa świeciły jasnymi barwami pomiędzy liściem jesieniem lasu, a liczne żywopłoty wisiły się pomiędzy uprawnionymi baniami. A teraz wiosna nie ma liści na tych drzewach i żywopłotach, pojedyncze pnie stoją odarte ze wszystkiego, aż góra ani trawnik, jeden lej przy drugim powyrywane od granatów. Cidzie pocisk głęboki uderzył, tam wyrywał wapien i rzucił białe plamy na stok góry.

(Dokończenie nastąpi.)

## Wokoło wojny.

### Przeprawa przez Wisłę.

Z głównej kwatery piszą:

Przy cofaniu się w drugiej połowie lipca z zachodniej części Polski Rosyjanie znaleźli silne oparcie przeciwko następującym na nich wojskom niemieckim w forteczach Dęblinie i Warszawie. Oparcie to jednak nie dłuży trwało i nieprzyjaciel, nie mógł zgromadzić dostatecznych sił nad Wisłą, aby mogły się oprzeć nam siłom wojskowym govorzącym.

Atak na Dęblin nie mógł przynieść szybkiego, skutku ponieważ właściwością fortecy jest, że obrona może słabymi względnie siłami je trzymać.

Naczelne dowództwo postanowiło więc dokonać przeprawy przez Wisłę na północ od Dęblina w okolicy ujścia Radomki. Do wykonania tego przeznaczono wojska znajdujące się pod dowództwem generała Woyscha, stojące dotychczas pod Dęblinem. Musiały być więc w tym celu posunięte znacznie na północ.

Takie posunięcie w bok większych oddziałów wojsk stawia wiele wymagania do dowódców.

Posunięcie w lewo było w tym przypadku tem trudniejszym, ponieważ trzeba było szybko wykonać i natychmiast przejść rzekę, gdyż w innym razie nie było można nieprzyjaciela zniemacka zaskoczyć. Na tem zaskoczeniu zniemacka polegaly widoki powodzenia i trudności zadania.

Wszelkie możliwe środki do zachowania tajemnicy przeprawy przez rzekę zarządzono. Wszyscy mieszkańców w szerokim promieniu od przejścia musieli opuścić wieś, z których co prawda Rosyjanie nie wiele tylko pozostawili. Największa ich część tylegla planowemu spaleniu. Rosyjanie postępowały w ostatnim czasie według recepty z 1812 r. Zarządzono ścisłe poszukiwanie za nieprzyjacielskim telefonem, wprawdzie bez skutku, tak że dowódca nie miał już kłopotu, by Rosyjanie dowiedzieli się o całej wypowiedzi.

Dowództwo armii gen. Woyscha zleciło dowódcy korpusu landwery gen. kawalerii baronowi v. König, aby dokonał przejścia, i zaopatryło go w liczne treningi pontonowe, także i naszego sprzymierzycza pod komendą niestrudzonego ich dowódcy c. k. pułkownika pioniera Mischke.

Dnia 28. lipca wieczorem przygotowania zostały ukończone. Ustanowiono drogi dojazdu dla pontonów w dziesięciu miejscowościach, a gdyby przejście nie miało udać się w jednym miejscu, mogło być dokonane w innym. Wyznaczono stanowiska dla piechoty i artylerii, aby nie było żadnych zamieszek przy dojściu do pontonów.

Wyżsi oficerowie pionierów i artylerii porozumieli się w głównej kwaterze dowódcy i wszystko aż do najdrobniejszych szczegółów zostało przygotowane.

W dniu 29. lipca o godzinie 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, rano, na wszystkich miejscowościach miały stanąć wojska na brzegu Wisły i natychmiast rozpoczęć przeprawę. Wisła w tej okolicy dochodzi do przeciętnej szerokości 1000 metrów. Liczne ławy piaskowe znajdują się wśród rzeki, tak, że pontonem groziło niebezpieczeństwo wjechania na miasznice.

Nie wiedziano zupełnie, gdzie za rzeką stał nieprzyjaciel, w jakiej sile i jak te siły były rozłożone. Trzeba było uderzyć w siłę nieznaną. Zrozumieć więc można ogólne naprężenie. Przy bitwie pod zwykłymi warunkami rozwija się ona zwolna odpowiednio do ubliżającego się zwolne rozstrzygnięcia. Przy przejściu rzeki akcja rozpoczęła się z wielkim natężeniem. W przeciagu zaledwo pół godziny dokonana była musi. Albo, albo. Albo dojdzie się do przeciwnego brzegu i utrzyma się tam, albo też wojsko przy przeprawie dojdzie się w taki ogień, że przejść nie będzie mogło, albo co gorsze, nieprzyjaciel odrzuci tych, którzy najpierw przeszli za rzekę, co równa się zniszczeniu. Naprężenie było tem większe, że panowała zupełna ciemność i spokój.

O godz. 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wojska z stanowisk ukrytych zaczęły maszerować ku brzegom. Z największym wysiłkiem doprowadzono ciężkie pontony, spuszczone je szybko na wodę. Wszędzie cicho. Dobry znak. Godzina 1 minut 45. Nagle silny ogień działaowy. Nieprzyjaciel spostrzegł się w tem miejscu, ale po pierwszych jego strzałach artyleria nasza otworzyła ogień na brzeg przeciwny, aby ochronić piechotę jeszcze przechodzącą.

Nareszcie nadchodzi pierwszy raport. Pierwsze oddziały są już za rzeką.

Odetchnięto. Teraz już przejdziemy. A gdzie armia Woyscha raz nogę postawi, tam się już utrzyma. Już przeszliśmy. Myśl ta powraca zawsze przy każdym

nowym raporcie. Batalion za batalionem się przeprowadza. Rozjaśniło się tymczasem, a artyleria nasza zamek ostatecznie opór zaskoczonego zniemacka nieprzyjaciela.

Nadchodzi raport o wzięciu do niewoli pierwszych 200 ludzi. Ale trzeba jeszcze stoczyć ciężką walkę. Napadliśmy wprawdzie zniemacka na nieprzyjacielską piechotę nad brzegami rzeki, ale trzeba teraz pobić rezerwy. Jak niebezpiecznym dla nieprzyjaciela było przejście nasze przez rzekę, które uważał za niemożliwe, poznali od rana.

Z Dęblina, z Warszawy i Lublina, ciągnął coraz więcej wojska aby nas odrzucić. Mimo, że przewaga nieprzyjacielska była wielka, trzeba go było atakować, bo przyczółek mostowy musiał być rozszerzony, by był bezpiecznym od ognia nieprzyjacielskiego.

Po kilkudniowych walkach posiadanie przyczółka mostowego zostało zupełnie ubezpieczone, nieprzyjaciel ze stanowiska na stanowisko wyparty, sila jego zamarła.

W tym samym czasie wojska austro-węgierskie, stojące pod dowództwem gen. piechoty Koevesa, osiągnęły wielki sukces pod Dęblinem. Przelamali silnie umocowane i bronione stanowisko nieprzyjacielskie a uciekającemu na wschodni brzeg nieprzyjacielowi zabrali 2300 jeńców i 32 działa.

Największym jednak zadaniem było dla wojska gen. Woyscha, że Rosyjanie w dniu po przekroczeniu rzeki Wisły, rozpoczęli cofanie się z Dęblina i linii Dęblin-Błonie-Lublin. Sforsowanie przeprawy przez Wisłę miało więc wielki wpływ na bieg wypadków na całym froncie.

### Przymus małżeństwa po wojnach w wiekach ubiegłych.

Zawsze i wszędzie podzielali politycy i mężowie stanu zdanie, iż im bardziej jest kraj zaludniony, tym większe jego bogactwo. Dlatego też ustawodawstwo staralo się po wojnie o natłoczenie zawierania małżeństw, aby w ten sposób wynagrodzić straty w ludziach, doznanie w walkach.

Uczniowie starego testamentu wyjaśniają, że małżeństwo jest obowiązkiem każdego mężczyzny, skoro tylko ukochany ośmiany rok życia.

Wyrazem tego zapatrzywania w późniejszych czasach był podatek kawalerski, zaprowadzony w roku 365 przed Chrystusem za czasów Camillusa. Nie znamy oczywiście jego wysokości; pewną jednak jest rzecz, że ciągną go bezwzględnie. Bardziej jeszcze surowe były w tej mierze przepisy prawne cesarza Augusta, znane pod nazwą Lex Julia et Papia Poppea. Według nich musiał wstępować w związku małżeński każdy mężczyzna pomiędzy 25 rokiem życia a 50, każda kobieta pomiędzy 20 a 50. Wdowie lub wdowie, utraciwszy swoją połowę, powtórnie musieli wstępować w związku małżeńskie a najdłużej dwa lata wolno im było pozostać w stanie wdowinie.

Strony rozwiedzione mogły pozostać wolne tylko połowa roku. Niezasłubieni nie mogli wejść w posiadanie spadku, a małżeństwa bezdzietne dziedziczyły tylko połowę, o ile zaś szósta spadek po jednej lub drugiej stronie — tylko dziesiąta część. Gdy na tych miejscowościach znalazły inne dziedziców, posiadających dzieci, spadek zabierało państwo.

Obowiązkiem ojca było danie posagu córkom. Gdy rodzice wzbranieli dzieciom małżeństwa, wkraczało w to państwo. Obywatele, posiadający w Rzymie 3 dzieci, we Włoszech 4, a w prowincjach 5, zwolnieni byli od placenia publicznych danin.

We Francji, za czasów Colberta, każdy obywatel, który ożenił się przed ukończeniem 20 roku życia, zwolniony był od opłaty wszystkich podatków aż do ukończenia 25 lat. Podobne prawa obowiązywały w Sabaudii i Hiszpanii. W tej ostatniej rycerz wolny był adiutantem wojennym cały czas choroby żony.

W Rosji ukezala się w roku 1607 ustanawa, według której właściciel ziemi miał nakazane, aby swych poddanych łączyl w związku małżeńskim: chłopów przed 20 rokiem życia, dziewcząt przed 18. Gdyby tego zaniedbał, poddany przysugiwał prawo domagania się wolności. W Hanowerze i Brunszwiku spadek po kawalerze przypadał nie trenym, lecz państwu.

Najciekawszym jednak było prawo, że skazany na śmierć zostawał niskawiony i otrzymywał wolność, jeżeli zasłaniała się osoba, chcącą go poślubić. Podobny wypadek wydarzył się w Szwajcarii w r. 1725.

Za liczne kradzieże i włóczęstwo skazano tam na karę śmierci pewną młodą dziewczynę i właśnie zacierano się do wykonania wyroku gdy głosił się jakiś czeladnik garbarski z oświadczeniem, iż chce ją poślubić.

Nie widział jej nigdy przedtem, ani z nią nie mógł, zachwycić się jednak jej urodą od pierwszego wejrzenia i od razu powziął plan poślubienia jej.

Sąd zgodził się na propozycję, zaślubił ich z miejscowości — jak piszą kroniki — młoda para żyła długie lata w szczęściu i dostatku.

Uczymy dzieci czytać i pisać po polsku!

## Fantowanie pretensyi za zboże obłożone aresztem.

W „Poradniku dla Spółek” czytamy:

Zwykły sposób przymusowego ciągania pretensi u dużników gospodarzy we formie fantowania zboża stał się niewykonalny w czasie wojny i powodu ogólnego aresztu płodów rolnych na rzecz państwa. Tak zastorocze zboże jak i tegoroczne zbiory podlega aresztowi, przez co właściciel zostaje odcięty drogą dowolnej dyspozycji płodami rolnymi.

Odnośny przepis z dnia 25. stycznia r. b. dotyczy związa zeszłorocznego opiewa:

„Począwszy od 1. lutego 1915 r. aresztuje się w Rzeszy zapasy pszenicy, żyta, bądź to czystego, bądź to zmieszane z innym ziarnem — także niemalone

— na rzecz »Kriegsgetreidegesellschaft« towarzyszącej ograniczoną poręką w Berlinie, tudzież zapasy mające z pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia i to dla tego obwodu komunalnego, w którym się znajdują. Zapasy mają będące w transporcie są zaarrestowane dla obwodu komunalnego, w którym się je odstawią po dokonaniu transportu.

Wobec powyższego rozporządzenia zdawaćby się mogło, że dochodzenie pretensi z prawomocnego wyroku u rolników jest bezskuteczne. Podczas gdy w normalnych czasach wystarczał dać teleon komornikowi do fantowania zboża bądź to na pań, bądź to na spichrzu, nie wystarcza postępowanie tego rodzaju do zapewnienia pretensi. Były też w ostatnim czasie istotne wypadki takie w Spółkach, że komornicy odrabiali zięcenie fantowania nie wykonywali mandatu ze względu na ogólny areszt zboża, a wierszycie traciły swoje pretensi.

Pretensi te jednakże ratować można, o ile się jej dochodzi w należytej formie, podkutowanej obecnymi stosunkami. Chociaż bowiem gospodarz w dzisiejszej położeniu nie ma prawa dowolnej dyspozycji zbożem i nie może go spieniżyć komukolwiek, bądź to zatrzymując prawo do odszkodowania za dostarczone zboże. Przez to do odszkodowania należy tedy fantować. Trzeba się więc postarać o uchwałę sądową, dającą możliwość zapewnienia pretensi, rolnika do gminy za dostarczone plody. (Plädungs- und Überweisungsbeschluss).

Sądowa uchwała fantowania powinna być doręczona towarzystwu »Kriegsgetreidegesellschaft«. Ponieważ towarzystwo to zas mianuje komisjonera w poszczególnych powiatach (po części dwóch w każdym powiecie, spółce i kupca), przed wystarczającym komisjonera powiatu, w którym dłużnik ma swoją siedzibę.

Poステ波の後、Postępowanie komorników sądowych zresztą nie jest jednoznaczne co do ciągania pretensi u rolników. W niektórych wypadkach zadowolono się doręczeniem sądowej uchwały fantowania u komisjonera odpowiedniego powiatu, w innych zaś polecono zwiezienie zboża do komisjonera. Postępowanie to zresztą jest mniejsze wagi, skoro pretensi zostało w powyższej podanej sposób zapewnione.

Co się tyczy tegorocznego zbiur ukazało się w ostatnim czasie nowe rozporządzenie z dnia 28. czerwca br., przynoszące jedną ważną zmianę. Zmiana ta dotyczy również doręczenia sądowej uchwały fantowania omówionego powyżej.

Odnośny przepis brzmi: „Zboże w obrębie Rzeszy mianowicie żyta, pszenica i t. p. bądź to czyste bądź to mieszane z innym zbożem, prócz o wósem, aresztuje się z chwilą ścięcia i to dla tego obwodu komunalnego, w którym urosło.”

Podczas gdy w ustawie z dnia 1. lutego br. dokonuje się aresztu zboża na rzecz towarzystwa Kriegsgetreidegesellschaft, to ostatnia ustanowiła do tego gminy. W ostatnim wypadku widać się przeto doręczyć uchwałę sądową dotyczącą fantowania pretensi za dostarczone zboże związkowi komunalnemu do rąk landrata. W jaki sposób handel zbożem w poszczególnych powiatach w myśl ustawy dokonywać się będzie, wykaże praktyka.

Czy urzędy komisjonera będą zatrzymane, nie jest dotychczas wiadomo. Działaniem nowej ustawy jest w każdym razie, aby przy dostawach uwzględniać możliwie handel odnośnego powiatu.

Wobec tego zaleca się, aby związkowe Rolnik, rozpoczęły na czas starania o przynależne im miejscowości w handlu zbożowym, będąc na straży własnych interesów.

Dr. Bajofiski.

## Wojna.

### Wiadomości urzędowe z pola walki.

Główna kwatera, 27. sierpnia, (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. W Szampanii i na wyżynach Mozy wysadziliśmy francuzów, zaatakowaliśmy w powietrzu. W Wogiezach zostało słaby francuski atak odparty.

Z wschodniego pola walki. Armia general-

feldmarszalka von Hindenburg'a. Potyczki pod Bausk i pod Schöneberg, na południe-wschód od Mitawy, i w okolicy na wschód od Kowna trwają dalej. Wzięto 2450 Rosjan do niewoli, zdobyto 4 armaty i 3 karabiny maszynowe. Na południe-wschód od Kowna został nieprzyjaciel odparty. Forteca Olita została przez Rosjan o-puszczona i przez nas obsadzona. Dalej na południe wojska niemieckie postępują ku Niemnomi naprzód. Na wschód od Ossowca wywalczyliśmy sobie przejście przez odcinek Berezówka i Białowiejską puszczą dalej. Dnia 25 i 26 sierpnia wzięła armia generała von Gallwitz'a 3500 jeńców i zdobyła 5 karabinów maszynowych.

Armia general-feldmarszalka księcia Leopolda bawarskiego. Armia ta ściąga dalej. Prawe jej skrzydło walczy o przejście nad odcinkiem Leśna-Prawa, na północ-wschód od Kamieńca Litewskiego.

Armia general-feldmarszalka von Mackensen'a. Na północ-wschód od Brześcia Litewskiego zbliżają się nasze wojska ku drodze Kamieniec Litewski-Myszczycy. Na południe-wschód od Brześcia Litewskiego został nieprzyjaciel poza odcinek Ryty odparty.

Naczelnego dowództwo armii.

### Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 26 sierpnia (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Z rosyjskiego pola walki. Forteca Brześć Litewski padła. Węgierska landwera z pod komendą generała von Arza odparła nieprzyjaciela pod wioską Kobylany i zdobyła szturmem trzy fortyfikacje na froncie-północno-zachodnim.

Z włoskiego pola walki. W odcinku Doberdo atakowali wczoraj Włosi nasze pozycje bezskutecznie. Po silnym ostrzelaniu przez artylerię włoską atakował nieprzyjaciół wyżynę La Varone, lecz ataki jego zostały odparte. Przed naszymi przeszkodami znajduje się 200 zabitych Włochów. Jeden z naszych lotników bombardował fabrykę amunicji w Brescia.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer, feldmarszałek-lejtnant.

Wiedeń, 27. sierpnia. (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Z rosyjskiego pola walki. Armia rosyjska, pobita pod Brześciem Litewskim, znajduje się w pełnym odwrocie po obu stronach kolej, prowadzącej do Mińska. Wojska arcyksięcia Józefa Ferdynanda dotarły wczoraj w południe do miasta Kamieniec Litewski nad Lesną, stojącego w płomieniach. Wojska niemieckie są w pościgu za nieprzyjacielem w kierunku Kobryna.

Z włoskiego pola walki. Na włoskim polu walki toczyły się wczoraj większe walki w okolicy Flitsch. Ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

### Odznaczenie general-feldmarszalka v. Hindenburga.

Biuro Wolffa donosi, iż z okazji rocznicy zwycięskiej bitwy pod Tannenbergiem nad mazurskiem jeziorami nadal cesarz mazurskiemu pułkowi piechoty nr. 147 nadaje pułk piechoty general-feldmarszalka v. Hindenburga (2. mazurski) nr. 147.

### Decydująca bitwa stoczona będzie na linii Dźwina-Dniepr?

Reaktywna gazeta rumuńska „Indépendance Roumaine” nietrzymuje na podstawie informacji z Kijowa, że w Rosji liczyły się od dłuższego już czasu bardziej poważne z upadkiem Brześcia Litewskiego. Obecnie, skoro się tak stało, zamierzały armie rosyjskie cofając się aż na linię obronną Dźwina-Dniepr, gdzie mogły spodawać się stoczenia wielkiej bitwy. Walki nad nową linią posiadały będą tak poważny charakter, iż decydujące mogły o operacjach wojennych na całym wschodnim teatrze boju.

### Zdobyte fortece.

W ciągu pierwszego roku wojny, to jest od 7/VIII 1914 roku do 20/VIII 1915 armie sprzymierzone zdobyły następujące fortece:

- 7. 8. 1914 — Liege. 25. 8. 1914 — 5 fortów i miasto Namur. 27. 8. 1914 — pozostałe forty Namur i fortece Longwy. 29. 8. 1914 — Maubouillers. 31. 8. 1914 — Upadek — Clivet. 3. 9. 1914 — Hirson, Les Ayvelles, Coude, La Fere i Laon (zajęte bez bitwy). 7. 9. 1914 — Kapitulacja Maubeuge. 25. 9. 1914 — Camps des Romains około St. Mihiel. 10. 10. 1914 —

Antwerpia. 14. 10. 1914 — Lille. 3. 6. 1915 — Odebranie Przemyśla. 23. 7. 1915 — Różan i Pultusk. 3. 8. 1915 — Ostrołęka i zachodnia część Dęblina. 4. 8. 1915 — Zdobycie Dęblina. 5. 8. 1915 — Zdobycie Warszawy. 7. 8. 1915 — Zegrze. 8. 8. 1915 — Praga. 9. 8. 1915 — Łomża. 18. 8. 1915 — Zdobycie Kowna. 20. 8. 1915 — Zdobycie Modlina. 26. 8. 1915 — Zdobycie Brześcia Litewskiego.

### Rosyjskie wiadomości urzędowe.

Piotrogród, 27. sierpnia. (W. T. B.) Urzędowe sprawozdanie głównej kwatery rosyjskiej z dnia 26. bm.: W okolicy Rygi nie zaszły żadne zmiany. Na południe-zachód od Friedrichstadt w okolicy Szenberga i Radziwilliszek rozpoczęły nieprzyjaciół otrzymawszy posiłki, w dniu 24. i 25. bm. na nowo ofensywę. Uprawniony bój toczył się dalej. W kierunku na Dźwiniski i w okolicach Onikszy nad rzeką Świętą Niemców odpaliłyśmy. W kierunku Wilna zatrzymały nasze wojska nieprzyjaciela w dniu 24. bm. i 25. bm. na pozycjach przed Jewjami i ustępują krok za krokiem po obu brzegach Wilii.

Nad Niemnem środkowy i na froncie pomiędzy górnym biegiem Bobru a Prypecią nasze wojska odpowiednio do otrzymanego rozkazu cofają się ku wschodowi. Nieprzyjaciół zagroża naszym wojskom tylko w pewnych kierunkach i główne swoje siły zgromadziły przeciw Białostokowi i na drogach, które prowadzą w kierunku wschodnim ku frontowi Bielsk-Kleszczele. Na reszcie frontu żadne zmiany.

### Co tam słychać w świecie.

#### Zamknęcie parlamentu.

W piątek został parlament niemiecki aż do 30. listopada odroczone. Na ostatnim posiedzeniu przyjęto większość głosów w drugiem i trzecim czytaniu uchwałę, znoszącą tak zwany paragraf językowy i zakaz przynależenia młodzieży do towarzystw. Minister Delbrück osiągnął, iż rząd przed listopadem, na zniesienie paragrafu językowego zgodzić się nie może, lecz przysiąka, iż do tego czasu będzie prawo lojalne wykonywane, a potem rząd sam zmianę dotychczasową prawa parlamentu przedłoży do uchwal.

### Z bliska i z daleka.

— Ceny maksymalne. Magistrat tutejszy wyznaczył najwyższe ceny na mleko na 2 mk., na jajka 1,50 mk., na ser 60 fen. za litr, na furt kartofli 6 fen. Gospodom naszym zwracamy uwagę na to, aby przywożąc swoje środki spożywcze na targ, pamiętały o rozporządzeniu magistratu, w przeciwnym razie mogą się narazić na nieprzyjemności.

— Zasądzenie denuncyanta. W Kościerzynie w Prusach Zachodnich odpowiadał przed sądem ławniczym robotnik Franciszek Jarzembiński z Nakla w powiecie kartuskim za obrzeże właściciela dóbr p. Teofila Trawickiego. Jarzembiński donosił władz wojskowej, że p. Trawicki miał się wyrazić: „Nie trzeba być głupim, to nie będzie się żołnierzem. Trzeba się upić, potem położyć do łóżka, przywołać lekarza, niech kosztuje co chce, wówczas nie potrzeba stawać przed komisją wojskową”. Jarzembiński donosił jeszcze, że p. Trawicki przed stawką w nocy pil i hałasował. Podczas rozprawy oskarżony domagał się, aby sprawę przekazały sądowi wojskowemu. Sąd ławniczy, nabrawszy przekonania o bezpodstawności zarzutów przeciwko p. Trawickiemu, skazał denuncyanta na 3 miesiące więzienia.

— Dozwolana wysyłka listów w języku polskim. Gazety niemieckie donoszą, że obecnie wolno znów wysyłać do Austro-Węgier i krajów neutralnych listy w języku polskim, ale kopert nie należy zapłacić.

\* Z Raciborskiego. W czwartek odbyła się w Pogrzebieniu walna rozprawa o zmianę nazwy gminy. Zadano, aby gmina i wioska nazywały się „Kamendorf”, albo „Eichendorf”, jednakowo zastępco gminy nie zgodzili się na to i Pogrzebieni zostanie nadal Pogrzebieniem. Sława Pogrzebieniom!

### NOWINKI.

— Zywcem spalonego. Posiedziciel Jan Briesz z Mechucią w powiecie międzychodzkim, wracając nocą do domu, palił cygaro. Od iskierki zatliło się ubranie jego i wnet nieszczęsnego przedstawił się na stół plomieni. W pobliżu nie było nikogo, który mógł mu pomóc; w taki sposób Briesz zginął tragiczna śmiercią.

— W niezwykły sposób odwrócił swych rodziców w Brodnicy, w Prusach Zachodnich, żołnierz Kratz, który służył w oddziale lotników wojskowych. Oto wykonał on aeroplano lot próbny i szybując nad Brodnicą spuścił się i wyładował gładko w pobliżu domu rodzicielskiego. Przypadek zrzeszał, że równocześnie bawiło na ulicach u rodziców dwóch dalszych braci Kratz, którzy odbywają także kampanię wojenną.

— Zasądzenie dwunastoletniego chłopca. W Gliwicach 12-letni uczeń szkolny Scholz rzucił zapalone zapalke na dziewczynkę szkolną Kieber, w skutek

czego odniósła tak ciężkie rany, że wkrótce umarła. Chłopiec stał przed sądem, oskarżony o zabójstwo w skutek lekomyślności. Tłumaczył się, że rzucając zapalke, chciał dziewczynkę tylko przestraszyc. Sąd skazał chłopca na 3 miesiące więzienia.

### Z innych dzielnic.

— Zakład Salezyański w Oświęcimiu. Po całorocznym przerwie podjęto w Zakładzie ks. Bosko w Oświęcimiu na nowo nauki, choć w mniejszych na rzeźie rozmiarach i ze spóźnionym terminem. Zgłoszenia przyjmują tak co do nam jak do rzemiosł Dyrekcja Zakładu do 10 września b. r.

### Ostatnie wiadomości.

#### Z pola walki.

Główna kwatera, 28. sierpnia. (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Francuzi atak na granaty pod Lingekopf zostały odparte. Nieprzyjacielscy lotnicy ostrzeliwali bezskutecznie Ostende, Middelkerke i Brugge. W Müllheim w Badenii zostały 3 osoby cywilne zabite.

Z wschodniego pola walki. Armia general-feldmarszalka von Hindenburg'a. W potyczkach pod Bausk i Schöneberg wzięto 2000 jeńców, zdobyto 2 armaty i 9 karabiny maszynowe. Ataki pod Radziwilliszkami i Zwiodoszami zostały odparte. Pomiedzy Bobrem a puszcza Białowieską pościg trwa dalej. Wzięto miasto Narew.

Armia general-feldmarszalka księcia Leopolda bawarskiego wzięła wschodni brzeg Lesnej.

Armia general-feldmarszalka von Mackensen'a, przeciąkła w pościgu drogę Kamieniec Litewski-Myszczycę. Pod Samarami została nieprzyjacielska dywizja kawalerii przez niemiecką konnicę odparta.

Z południowo-wschodniego pola walki. Pod dowództwem generała hr. Bothmera przeklany niemieckie i austro-węgierskie wojska pod Brzezanami i nad Złotą Lipą pozycje rosyjskie Wojska te ściągają nieprzyjaciela.

#### Naczelnego dowództwo armii.

Główna kwatera, 29. sierpnia (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Położenie bez zmiany.

Z wschodniego pola walki. Armia general-feldmarszalka von Hindenburg'a. Na południe-wschód od Kowna został opór nieprzyjacielski złamany. Przekroczyliśmy las na wschód od Augustowa. Dalej na południe dotarliśmy w pościgu do drogi Dąbrowa-Grodek-Narew (na wschód od miasta Narwi).

Armia general-feldmarszalka księcia Leopolda bawarskiego dotarła w pościgu przez Białowieską puszcza do Szezieszowa.

Armia general-feldmarszalka von Mackensen'a wzięła Rosjan do linii Podubno-Tewla-Kobryna. Przy pełnym ataku naszych wojsk pedzili Rosjanie własnych rodaków naprzeciw nam.

Z południowo-wschodniego pola walki. Wojska sprzymierzone odparły Rosjan poza linię Pomorzany-Koniuchy-Kozowa i poza odcinek Koropiec.

#### Naczelnego dowództwo armii.

### Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 28. sierpnia. (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Z rosyjskiego pola walki. Nasze wojska w Gliwicach wschodniej przeklany rosyjski front nad Złotą Lipą. Na wschód od Przemyśla, na zachód od Podhajec i Monasteryska targowisko równe w lidi nieprzyjacielskie. Pomiędzy Gliwicami i Brzezanami wzrosły rosyjskie pozycje w szerokości 30 km. szturmem. Wzięto 20 ciucierów i 6000 chleba do niewoli. Nieprzyjaciół cofał się na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego w kierunku na Łuck. Na północ od bagna pod Prypecią zbliżały się ku Kobrynowi.

Z wschodniego pola walki. Na wschód od Polazzo i San Martino, na wyżynie Doberdo, na wyżynach na północ od przyczółka mostu Tchacio atakowali Włosi bezskutecznie. W Tyrolu zbliżały się Włosi na północ od doliny Sugana ku naszym pozycjom.

#### Zastępca szefa sztabu generalnego v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.



W środę o godz. 8 wieczorem zasmieja w Bogucinie nasz Towarzystwo.

### S. p. Marya Jendryczka.

Pamięć jej wśród nas nie wygaśnie.

Racibórz, 28. sierpnia 1915.

### Towarzystwo Czytelni dla kobiet w Raciborzu.

Mszę żałobną za duszę zmarłej odbedzie się we wtorek o godz. 6%, rano u Elżbietańki na ul. Solnej.

Za ogłoszenia redakcja nie przejmuje za dnej odpowiedzialności.

**Oppier**, dentystka  
Racibórz, Odrzańska ul. 2  
wykonuje

**sztucznezęby, plomby**  
po dawnych tanich cenach.  
Mówię się po polsku.

**W Koźlu!**

### **Bank Ludowy**

ul. Kożarowa (Kasernenstr.) 9  
przyjmuje wkłady, oszczędności, zaciągane od  
jednej marki po  
4% za kwartalnym wypowiedzeniem,  
3½% za miesięcznym  
3% tygodniowem  
Udzielam pożyczek na wekale w jak najdogod-  
niejszych warunkach.

Bank otwarty w dniu powiedzień od godz.  
8-12 przed poł. i od 2-4 godz. po poł., w nie-  
dzielę od godz. 8-9, przed poł.

**Dla naszych dzielnych  
wojaków w polu!**

**Bombony orzeźwiające,  
karmelki mentolowe,**

najlepsze w marszach i trudach.  
**czekolada w tablicach,**  
umyślnie do wysyłki w pole zrobiona  
w wielkim wyborze.

**Medyceynałe wino deserowe,**  
wzmacniające i dobre.

**Wino wermouth,**  
polecenia godne dla  
chorych na żołądek.

**Wino ozerwone**  
od 1 mk. za butelkę pocz.

**Wszelkie towary kolonialne,  
delikatesy i konserwy.**

**Modne marki rabatowe.**

**J. Düring,**

**C. Warzecha nast.,**  
Racibórz, Długa ul. 22.

**Zdrowie jest naj-  
większym skarbem!**

Polecam wszelkie

**artykuły potrzebne  
do leczenia chorych.**

Dla rolników zajmujących się lekturami i po-  
trzebnymi w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń  
itp. gdyż mają własne laboratorium.

Oświadczenie pojęte po prostu

**Bernard Pittsch,**  
naprzeciw stolarni Pluschkego.  
drogeria ORŁA — Racibórz,  
Wielkie Przedmieście 31.  
Telefon 262.

Rodzak odpowiedzialny Józef Paluszki w Raciborzu. — Nakładem i czerwionkami Nowin Raciborskich w Raciborzu.

## **J. Stanulla nast.**

**Racibórz-Rynek**

**poleca na sezon latowy**

swój wielki  
skład  
**materiały na suknie,**  
**attasów, jedwabi, aksamitów, muślinów, batystów w**  
jak największym wyborze po jak najniższych cenach.

Dalej **chusty do okrycia, chusty na głowę, wielkie chusty (spiegel), szale, całe wyprawy ślubne. Ma-**  
terie miękkie w rozmaitych gatunkach.

### **Sztuczny miód.**

2 funty po 1,10 mk.  
polaka

**Otto Stiebler,**  
Racibórz, Rynek.

### **L. Breitbarth**

**Racibórz,**  
ul. Tumska 10 — obok landratury.

**Towary kolonialne, delikatesy,**  
wina, cygara i t. d. i t. d.

Najstarsza firma w Raciborzu

założona 1861!

Najlepsza, zawsze świeże palona

## **Kawa,**

funt od 1,60 mk. poczawszy.

5 proc. rabatu. Najtańsze ceny.

Najlepsze gatunki.

### **Baczność!**

Rodziny, których synowie, także kobiety, mój-  
nych meczów są na woli-  
bie, otrzymują przy zje-  
ciach fotograficznych da-  
nych osobisty rabat.

**J. Axmann, Racibórz,**  
Dominikańska 12.

**Listy chrzestne**  
polsk. napisami polecają  
Nowiny Raciborskie.

## **Na żniwa**

polecam:

**wino wermouth,**  
**wino jabłkowe**

po jak najniższych cenach, dalej

**SOK malinowy**  
i esencję do limonady cytrynowej.

Także do paczek polowych dobre i tanie.

**Max Böhm, Racibórz,**  
fabryka likierów, Odrzańska u.

## **Wszelkie druki**

wykonuję przedko i tanio

**Nowiny Raciborskie w Raciborzu.**